Nr 293. — **Kraków, Sobota 28 Czerwca 1913.** — **Rok XXXII.**

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 k. 70 h.
z dwurazową	38	19	9 k. 50 h.	3 k. 20
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Piehna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Z ruchu wyborczego.

Kraków, 28 czerwca.

Walne zgromadzenie wyborców miasta Krakowa zwołują zjednoczone komitety Polskiego Stronnictwa Demokratycznego na poniedziałek, 30 b. m., do sali starego teatru na godzinę 7 wieczór.

Z Podgórza piszą nam: W dniu 26 b. m. odbyło się w sali Rady miasta Podgórza zebranie w sprawie wyborów sejmowych z miast Podgórza i Wieliczki. W zebraniu wzięło udział około 500 wyborców miejscowych i delegacya komitetu wielickiego.

Po zagajeniu przez przewodniczącego komitetu, inż. K. Rollego, powołano do prezydyum naczelnika sądu nadr. Staszczaka i przemysłowca B. Libana, a na sekretarzy dra Bieleckiego i p. Wł. Libana. Następnie p. Rolle w obszernym wywodzie przedstawił działalność komitetu wyborczego, którego imieniem zgłosił kandydaturę dotychczasowego posła, p. Fr. Maryewskiego.

Powitany oklaskami przedstawił p. Maryewski szczegółowo główną sprawę, będącą na porządku dziennym najbliższego Sejmu, t. j. zmianę krajowej ordynacyi wyborczej. Stanął na stanowisku dotychczasowego projektu, wykazał jego słabe strony, które jednak pokrywają się tem, że projektowana ordynacya stwarza podwalinę pod zgodę narodowościową w kraju, której kandydat gorącym jest rzecznikiem. Mowca zbijał zapatrywania tych, którzy obawiają się radykalizacyi Sejmu i rzekomego oddania miast żydom, oświadczając się gorąco za zgodą i sprawiedliwością społeczną. Kandydat jest przeciwny projektowanej kuryi powszechnej, jest natomiast za kuryą uzupełniającą i za rozszerzeniem prawa wyborczego dla kobiet.

Następnie przeszedł kandydat do innych spraw, omówił niedomagania budżetu krajowego, poruszył sprawy nauczycielskie, których jest gorącym rzecznikiem i zatrzymał się dłużej nad złym stanem szpitalnictwa, przyczem wskazał na swe usiłowania w Sejmie w kierunku opieki nad zaniedbaną młodzieżą. Wkońcu zobowiązał się ze szczególną troską i nadal popierać interesy obu miast Podgórza i Wieliczki, a specyalnie co do tej ostatniej domagać się będzie, by przy projektowanej reformie wyborczej złączono ją w okręg z równem jej miastem, a w razie połączenia Podgórza z Krakowem domagać się będzie odszkodowania powiatu autonomicznego wielickiego za utracony udział w podatkach. Politycznie kandydat przynależy do Polskiego Stronnictwa Demokratycznego i w razie wyboru z niem w Sejmie iść będzie.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabierali głos pp. dr S. Aronsohn, dr Emilewicz, dr Ferber, dr Oberländer, dr Bobrowski, rękodzielnik Głowacki, wszyscy gorąco popierając kandydata.

Natomiast pp. prof. Przybylski i of. sąd. Gadomski zgłosili kandydaturę burmistrza Wieliczki, Aywasa.

Po odpowiedzi kandydata na wniesione interpelacye inż. Rolle postawił następującą rezolucyę:

„Zgromadzeni wyborcy uchwalają głosować przy wyborze posła sejmowego z miast Podgórza i Wieliczki na p. Franciszka Maryewskiego i wzywają wyborców obu miast, aby tę szczerze demokratyczną kandydaturę gorąco popierali“.

Za rezolucyą tą głosowali wszyscy zebrani, z wyjątkiem trzech.

(Korespondencya „Nowej Reformy“).

Dobromil, 26 czerwca.

W trudnem położeniu znalazł się powiat dobromilski wobec wyborów, gdyż ustępujący poseł dr Władysław Czaykowski nie miał szans — jakoż kandydatura jego wcale się nie pojawiła — a zachodziła obawa, że mandat, dotychczas zawsze polski, przejść może w ręce ruskie, jeżeliby nowy kandydat nie skupił koło siebie wszystkich wyborców polskich. Z prawyborów wyszło przecież, na 174 wszystkich wyborców, 118 ruskich, a tylko 56 polskich (w tem 12 żydowskich).

Z początku stał jako jedyny kandydat polski dr Adam Doboszyński, z szansami poważnemi. Ponieważ jednak oświadczał się za kompromisowym projektem reformy wyborczej i ponieważ popierało go stronnictwo ludowe, więc przeciw tej kandydaturze oświadczyła się dobromilska organizacya narodowa, zawiązana jeszcze przed wyborami do parlamentu, złożona z samych partyzantów endecko-podolskich i uważająca się za organ kadłubowej Rady narodowej p. Cieńskiego.

Organizacya narodowa, nie dopuszczając nikogo z innych stronnictw polskich do udziału w akcyi wyborczej, którą podjęła, puściła się na szukanie kandydata i nie mogła go znaleść. Przez kilka dni rozważano tam kandydaturę p. Stanisława Dydyńskiego, właściciela folwarku, a w ostatniej chwili kandydaturę dra Stanisława Nowosieleckiego, byłego starosty, obecnie dyrektora Towarzystwa kredytowego ziemskiego, ale oceniono, że żaden z nich wobec dra Doboszyńskiego i akcyi za nim rozwiniętej utrzymać się nie zdoła.

W tym kłopocie zwróciła się najpierw rada narodowa, następnie dobromilska organizacya narodowa do p. Pawła Tyszkowskiego, byłego marszałka powiatowego (rada powiatowa jest obecnie rozwiązana a jej czynności sprawuje komisarz rządowy).

Pomimo, że p. Tyszkowski odpisał radzie narodowej że kandydatury stanowczo i bezwarunkowo nie przyjmuje, gdyż z powodu stanu zdrowia swojego nie mógłby mandatu poselskiego wykonywać, wyjechała, już po przeprowadzeniu prawyborów, liczna deputacya organizacyi dobromilskiej do Huwnik, gdzie marszałek mieszka, i tak nalegała i perswadowała, aż tenże wkońcu presyi uległ, ale dopiero, gdy go z góry ekskulpowano za to, gdyby, nie mając zdrowia, w posiedzeniach Sejmu wcale udziału brać nie mógł. Zwolniono go również od jawienia się przed wyborcami.

Wedle powszechnego mniemania, ma kandydatura p. Tyszkowskiego zapewnione powodzenie. Posiadając rozległe dobra (18 wsi) w najlepszej ziemi, znany z hojności, zwłaszcza dla wyborców — a tak ojciec jego jak on sam wielokrotnie piastowali mandaty poselskie do Sejmu i Rady państwa — jest p. Tyszkowski kandydatem popularnym, a nad innymi kandydatami polskimi ma tę jeszcze przewagę, że jest obrządku ruskiego, acz jest dobrym Polakiem.

Pomimo tych złotych szans, wybór jego nie jest tak pewny, jak powszechnie sądzą, albowiem jedyny teraz kontrkandydat jego, ukrainiec, ksiądz Julian Humiecki (z Hujska) ma nie małe szanse przez to, że jest człowiekiem szanowanym, młodym i ambitnym, a przytem majętnym a bezdzietnym. Ożeniony jest z Polką, córką księdza wychodźcy z chełmskiego, która dopiero po wyjściu za maż wyuczyła się mówić po rusku.

W tych trudnych warunkach, dr Doboszyński, nie chcąc przyczynić się do rozbicia polskich głosów, cofnął swą kandydaturę. Mógł on wprawdzie na to liczyć, że w drugiem już głosowaniu, (które nie jest jeszcze ścisłem), skupią się przy jego kandydaturze wszyscy zwolennicy kompromisowego projektu reformy wyborczej, ale nie mając większości polskich wyborców za sobą, nie chciał na tej drodze dobijać się mandatu.

Agitacya wyborcza jest tu już zakończona a niewiadomą ilością jest tylko pytanie, ilu z wyborców nie dotrzyma słowa.

O postawie rządu krajowego jedno powiedzieć można, że niczem nie zaznaczył, iżby mu był nieprzyjemny antikompromisowy kierunek, jaki akcya wyborcza t. zw. rady narodowej propagowała.

Zamach na autonomię Czech.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń, 28 czerwca.

Namiestnik czeski ks. Thun wyjechał z powrotem do Pragi po licznych konferencyach z prezydentem ministrów Stuergkhiem, ministrami Heinoldem i Zaleskim. Dzisiejsza Rada ministrów powźmie zapewne ważne uchwały w sprawie przesilenia czeskiego. Czy przyjdzie już teraz do rozwiązania Sejmu czeskiego i zawieszenia ordynacyi krajowej w Czechach przez zamianowanie krajowej komisyi administracyjnej, jeszcze nie wiadomo. Informacye z kół poselskich są w tym kierunku sprzeczne. — W każdym razie sądzą, że ustanowienie komisyi administracyjnej krajowej i zawieszenie ordynacyi krajowej wywoła bardzo żywe protesty w parlamencie, zwłaszcza ze strony grup autonomicznych. „Neue Freie Presse“ donosi, że także Niemcy stanowczo przeciw temu zaprotestują, aby przez ustanowienie takiej komisyi wybawiono Czechy z kłopotów finansowych.

Mimo to utrzymuje się wiadomość, że taka komisya finansowa istotnie będzie zamianowana i że jednem z jej pierwszych zadań będzie podwyższenie dodatków krajowych o 10 proc. i podwyższenie podatku od piwa z 1 korony 30 hal. na 4 korony. Komisya ta zaprowadzi także kontrolę państwową nad finansami krajowemi Czech. Nowe dochody mają być przeznaczone w pierwszym rzędzie na polepszenie płac nauczycieli i zaspokojenie najpilniejszych potrzeb.

Praga, 28 czerwca.

Namiestnik czeski ks. Thun po powrocie z Wiednia konferował z posłami czeskimi i niemieckimi, których informował o konferencyach, przeprowadzonych w Wiedniu i co do zamierzonego utworzenia na mocy reskryptu cesarskiego krajowej komisyi administracyjnej.

Komitet wykonawczy czeskiej partyi agrarnej zastanawiał się wczoraj nad zamierzoną akcyą rządu. Uchwały, powzięte przez komitet, trzymane są jednak w tajemnicy. W kołach informowanych słychać, że czescy członkowie Wydziału krajowego mają zamiar zrezygnować ze swoich mandatów.

Partya młodoczeska i agraryusze postanowili postępować solidarnie.

„Czeskie Słowo“ donosi, że zamianowanie krajowej komisyi admistracyjnej i zawieszenie Wydziału krajowego zostało zaproponowane przez namiestnika ks. Thuna w porozumieniu z młodoczechami i agraryuszami czeskimi.

Zachwiane stanowisko ks. Thuna.

Praga, 28 czerwca.

„Prager Tagblatt“ donosi, że konserwatywna wielka szlachta rozwija energiczną akcyę, celem załagodzenia przesilenia. Akcyę ich przypisują inicyatywie następcy tronu, który domaga się uporządkowania stosunków w Czechach.

„Prager Tagblatt“ donosi dalej z kół informowanych, że stanowisko ks. Thuna, który nie zdołał przeprowadzić ugody, jest zachwiane i że w kołach miarodajnych istnieje niezadowolenie z jego działalności.

Wielkie znaczenie przypisują powołaniu wiceprezydenta krajowej dyrekcyi finansowej Terscha do Wiednia, któremu ma przypaść szczególnie ważna rola w zamierzonych nadzwyczajnych zarządzeniach. Prawdopodobnie po rozwiązaniu Sejmu czeskiego i Wydziału krajowego, Tersch obejmie naczelną kontrolę nad finansami krajowemi Czech. Decydujące postanowienia zapadną w pierwszych dniach lipca, albowiem dzień 9 lipca jest krytycznym dniem dla finansów Czech.

Niezadowolenie Niemców.

Praga, 28 czerwca.

„Prager Tagblatt“ donosi: W kołach niemieckich panuje niezadowolenie z powodu zamierzonej przez rząd akcyi.

Dnia 3 lipca zbiorą się wszyscy posłowie niemieccy w Pradze na naradę, celem zajęcia stanowiska przeciw zamierzonej akcyi rządu.

Z Izby panów.

(Telefonem.)

Wiedeń, 28 czerwca.

Reforma ustawy karnej.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby panów w dyskusyi szczegółowej nad projektem reformy ustawy karnej hr. Piniński złożył imieniem swojem i kilku członków Izby panów, którzy mieli wątpliwości co do tych projektów i z tego powodu głosowali za odesłaniem ich do komisyi, następujące oświadczenie:

Ze względu na wybitne znaczenie całej reformy ustawy karnej nie chcemy w żaden sposób przeszkadzać dalszemu biegowi i zakończeniu dyskusyi. Dlatego w dyskusyi szczegółowej o przedłożeniach procesowych nie weźmiemy udziału i zaniechamy też stawiania jakichkolwiek wniosków zmiany lub ich motywowania. Nie życzymy sobie także, aby przez nasze votum co do postanowień, które wymagają większości $^2/_3$, uchwalenie ustawy było w jakikolwiek sposób utrudnione, przeciwnie przez nasze votum chcemy ułatwić dojście do skutku całej reformy. Zastrzegamy sobie jednakże, że jeżeli z powodu zmiany w drugiej Izbie ustawy wróciłaby do Izby panów, naszym odmiennym zapatrywaniom w komisyi względnie w Izbie damy wyraz. (Oklaski).

Następnie wszystkie projekty bez dalszej dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto.

Debata o polityce zagranicznej.

Po uchwaleniu kilku drobniejszych przedłożeń przystąpiono do prowizoryum budżetowego.

Hr. Czernin, omawiając politykę zagraniczną, oświadczył, że jest prawie nadludzkiem zadaniem przy obecnych stosunkach wewnętrznych prowadzić silną politykę zagraniczną. — Zwraca się przeciw tej części ludności, która w ostatnich miesiącach utrudniała politykę ministerstwa spraw zagranicznych. Krytykuje dotychczasową politykę bałkańską, zwłaszcza wobec Serbii. Bilans handlowy obecnej sytuacyi z pewnością jest mało zadowalniający. Dotychczas tylko osiągnięto sukcesy, ale obecne stadyum nie jest jeszcze końcowem całego przesilenia bałkańskiego i jeżeliby teraz wysnuto właściwe konsekwencye z sytuacyi, ostateczny rezultat może jeszcze być korzystny. Domaga się zastąpienia dotychczasowej polityki biernej polityką czynną. Musimy przez energiczne wystąpienie zdobyć szacunek Serbii, ale zarazem podać sąsiedniemu państwu rękę pojednawczą przez polepszenie stosunków gospodarczych. Domaga się zupełnej zmiany polityki wobec południowych Słowian. Ludność Bośni traktuje się jako obywateli II klasy: nie mają oni żadnej reprezentacyi w delegacyach.

Ks. Karol Schwarzenberg ubolewa, że ponownie radzi się nad prowizoryum budżetowem, zamiast nad budżetem normalnym. Wykazuje konieczność sanacyi finansów krajowych, z powodu czego cierpi autonomia. Przyznaje, że autonomia, jak jest teraz zorganizowaną, nie odpowiada żądaniom. W szczególności omawiał stosunki w Czechach, domaga się energicznej interwencyi rządu, który jest do tego obowiązany. Należy stosunki uzdrowić nietylko chwilowo, ale trwale.

Omawiając politykę zagraniczną sądzi, że polityka konserwatywna nie powinna być równoznaczną z polityką słabości. Mowca sądzi, że Austrya ma prawo do pewnych rekompensat od Serbii za zachowanie się jej podczas wojny bałkańskiej.

Wprawdzie Austrya stała na stanowisku nie mięszania się do spraw bałkańskich, ale gdyby inni się wmięszali, to także Austrya musiałaby to samo uczynić. Choć unika pesymizmu, nie może zaprzeczyć, że nasza polityka zagraniczna w ostatniem przesileniu nałożyła na nas ciężkie ofiary gospodarcze bez widocznej rekompensaty. Nie chce dalej krytykować polityki zagranicznej, ponieważ odpowiedzialny jej kierownik nie jest obecny. Wyraża obawę, że ludność Austryi nigdy się z obecnej flegmy politycznej nie wyrwie, jeżeli nie zostanie do tego przez wypadki zagraniczne zmuszoną.

Omawiając zachowanie się ludności czeskiej oświadcza, że ludność ta w danej chwili spełni swe obowiązki na wezwanie cesarza. Należy zaniechać dotychczasowej polityki kłopotów, taką zaś jest dotychczasowa polityka wobec południowych Słowian. Krytykuje postępowanie wobec Serbów. W razie potrzeby należy wystąpić energiczniej i w danym wypadku pokazać także pięść, aby Serbię odwieść od manii wielkości. Ponieważ nie może się przyłączyć do optymistycznych zapatrywań na zabezpieczenie pokoju, chce jeszcze jedno przypomnieć.

Ze strony rządu węgierskiego dano inicyatywę podwyższenia stanu wojska.

Mowca zapytuje, czy nie byłoby możliwem, zwłaszcza, jeżeli chodzi o czasowe pomnożenie, przeprowadzić je bez sięgania po wyższe klasy rezerwistów zapasowych. O środkach, któreby do tego prowadziły, bądź to przez powrót do trzyletniej służby wojskowej, czy też przez odroczenie wejścia w życie nowej ustawy wojskowej, mowca nie chce wspominać, podnosi jednakże, że w każdym razie podwyższenie powinno być przeprowadzone bez dotykania rezerwistów.

Mowca wskazuje na historyczną misyę monarchii na wschodzie. Nie zapominajmy o tem że każde państwo, zwłaszcza wielojęzyczne choćby o jednolitości dynastycznej, nie może się obejść bez wzpólnego celu. Austrya bardziej niż inne państwa potrzebuje takiego wspólnego celu, któryby wszystkie części państwa łączył w silną całość.

Mowa prezydenta ministrów.

Prezydent ministrów hr. Stuergkh przyłącza się do wyrażonego już ubolewania, że Izba może się tylko zająć obecnie prowizoryum budżetowem. Rząd sądzi, że po wprowadzeniu początku roku budżetowego od pierwszego lipca daną będzie możność załatwienia definitywnego budżetu i pozostanie jeszcze stosowny czas na obrady sejmów i delegacyj.

Wobec zarzutów referenta oświadcza prezydent ministrów, że rząd nadal stoi na stanowisku, że bez pokrycia pragmatyka służbowa urzędników nie może wejść w życie. Tej zasadzie rząd pozostanie wiernym i zachowa się odpornie wobec wszystkich akcyi i usiłowań mających na celu odwiedzenie rządu od tej zasady. Rząd nie ustąpił wobec pewnej parlamentarnej polityki kompromisowej w sposób, z którego by mu można zrobić zarzut w Izbie panów.

Omawiając sprawę czesko-niemiecką oświadczył prezydent ministrów, że rząd nie zrezygnuje z ugody i nie jest zdania, jakoby rokowania zostały zerwane bez możności dalszego prowadzenia. Myśl ugodowa jest tak konieczną i tak silną, że choć chwilowo może być zepchniętą na drugi plan, to przecież znowu wróci na porządek dzienny. Co do żądania ks. Fuerstenberga, aby rząd wpłynął na sanacyę finansów Czech, wskazuje prezydent ministrów z jednej strony na moment materyalny albowiem należy zastanowić się, o ile kłopoty finansowe wychodzą na szkodę interesów kulturalnych i gospodarczych ludności. Gdyby w takich nadzwyczajnych okolicznościach akcya rządu miała nastąpić, mogłoby to być tylko tem usprawiedliwionem, że zasada samorządu byłaby o ile możności strzeżoną.

Prezydent ministrów zapewnia, że wszystko rozważy, co w tym kierunku można przedsięwziąć. W każdym razie mogłoby chodzić teraz tylko o przywrócenie porządku na polu finansowem w pewnych rozmiarach, ograniczonych w sposób prowizoryczny.

O sytuacyi zagranicznej prezydent ministrów oświadczył:

Gdy dzisiaj nie można dać jeszcze ostatecznego obrazu sytuacyi zagranicznej, chcę zakomunikować Izbie w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych, co następuje: Groźne zaostrzenie położenia między państwami bałkańskiemi, wywołane sprawą podziału zdobytych ziem, zmniejszyło się, gdyż odnosi się wrażenie, że państwa bałkańskie są na drodze do pokojowego układu. Taki rozwój sprawy wszędzie, a zwłaszcza w monarchii austro-węgierskiej powitany będzie z żywem zadowoleniem.

Na jakiej drodze sojusznicy dojdą do porozumienia chwilowo nie da się jeszcze powiedzieć na pewno. Na wszelki sposób będzie naszem zadaniem zająć stanowisko wobec rezultatu tej kwestyi w sposób odpowiadający interesom naszej monarchii. Oczywiście, że i nasza ingerencya na ostateczne uregulowanie stosunków posiadania na półwyspie bałkańskim będzie się kierowała tym samym przyjaznym duchem dla państw bałkańskich, któryśmy okazywali dla nich podczas całego trwania wojny. To usposobienie odnosi się do wszystkich narodów bałkańskich bez różnicy. Nie należy szczególnie podnosić, że w tem państwie o licznych obywatelach słowiańskich, którzy w ramach tego państwa i przez jego siłę doszli do najwyższego stopnia rozwoju kulturalnego, zdobycze ludów słowiańskich bałkańskich śledzone są z równą sympatyą, jak zdobycze państw niesłowiańskich, którym z pewnością wszystkie ludy tego państwa z serca życzą powodzenia.

Jeżeli wszystkie narody bałkańskie poświęcą się spełnieniu wielkiego zadania, jakie ich czeka, to o ile chodzi o wzgląd polityczny, najlepiej strzedz będą swoich interesów, jeżeli nie spowodują zachwiania równowagi europejskiej, od której w pierwszej linii ich własny rozwój zależy. Takiemu zachwianiu równowagi europejskiej zapobiedz jest głównem zadaniem polityki pokojowej monarchii, któremu monarchia, podobnie jak dotychczas, poświęci się także w przyszłości. (Oklaski i brawa).

Dalsza dyskusya.

Dr Baernreiter omawiał obszernie stosunki polityczne wewnętrzne i zewnętrzne, podnosząc między innemi konieczność reformy autonomii, której pożyteczność zresztą uznaje.

O sanacyę archiwów.

Dr Smolka poleca rządowi większą opiekę nad archiwami. Z przyjemnością stwierdza, że Austrya była pierwszą, która otwarła archiwa państwowe dla badań naukowych. Stan archiwów państwowego, dworskiego, wspólnego ministerstwa skarbu i ministerstwa wojny są wzorowo urządzone. Polepszenie się stosunków w archiwach należy zawdzięczać inicyatywie Izby panów. Winę ponoszą jednak na tem polu tak że i sami historycy, którzy nie dość energicznie dopominają się o sanacyę archiwów. Popieranie archiwów wychodzi na korzyść nietylko wiedzy historycznej, ale ma *także* ważne znaczenie dla administracyi państwowej, a niemniej i znaczenie gospodarcze. Mowca domaga się także intenzywnego popierania archiwów krajowych przez przekazanie im środków. Archiwa przyczyniają się do budzenia zamiłowania do ojczyzny i rozwoju zdrowego patryotyzmu.

Uchwalenie prowizoryum budżetowego.

Prowizoryum budżetowe przyjęła Izba panów w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie przyjęła Izba nowelę do ustawy mieszkaniowej, uchwaloną przez Izbę posłów. Na tem posiedzenie zamknięto.

Niepokojące intermezzo.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń, 28 czerwca.

Sytuacya, wywołana sporem bułgarsko-serbskim, jest wciąż niepewna.

Zgoda Serbii na żądanie Rosyi wywołuje w Bułgaryi coraz większą nieufność. Wielkie obawy wywołuje w Sofii presya, wywierana przez Rosyę w Rumunii, celem skłonienia jej do zmobilizowania jej armii przeciw Bułgaryi, a tem samem wywarcia presyi na Bułgaryę, celem zmuszenia jej do ustępstw na rzecz Serbii.

„Wiener Allg. Ztg“ donosi, że Bułgarya postanowiła zrzec się jednego z warunków, pod jakimi zgadza się na sąd rozjemczy cara, a mianowicie żądania zaprowadzenia condominium w strefie spornej. Bułgarya na razie od tego żądania odstępuje, natomiast odmawia stanowczo żądaniu Rosyi co do demobilizacyi przed wydaniem wyroku. Tak samo odmawia Bułgarya udziału w konferencyi czterech premierów w Petersburgu.

Dalej donosi wspomniany dziennik, że Rosya, widząc piętrzące się obecnie trudności w Sofii i nieufność, powstającą w Serbii i Bułgaryi, najchętniej wyrzeka się sądu rozjemczego i stara się obecnie tylko pośredniczyć, aby Serbia i Bułgarya bez wyroku cara doszły między sobą do porozumienia, aby odium niezadowolenia w Serbii lub Bułgaryi nie spadło na Rosyę.

Dalej donosi „Wiener Allg. Ztg“, że Rosya nie zamierza objąć sądu rozjemczego na podstawie traktatu bułgarsko-serbskiego i nie chce się ograniczyć tylko do strefy spornej, tylko do całego terytoryum macedońskiego, obsadzonego przez Serbów.

Ze skupczyny.

Belgrad, 28 czerwca.

Posiedzenie skupczyny zaczęło się o godz. 6. Przy odczytaniu wpływu zawiadomił sekretarz Izby, że wpłynęły trzy interpelacye stronnictw opozycyjnych w sprawie polityki zagranicznej. Prezydent ministrów Pasicz oświadczył, że na interpelacye te odpowie na następnem posiedzeniu, które odbędzie się w poniedziałek.

Okoliczność, że Pasicz nie wygłosił wczoraj mowy o polityce zagranicznej, wywołała zdziwienie.

Na wczorajszem posiedzeniu skupczyny obecni byli czarnogórski prezydent ministrów Vukotic i dwaj sekretarze rosyjskiego poselstwa

Interpelacye.

Belgrad, 28 czerwca.

W skupczynie nacyonaliści Ribarac i Velikovicz zażądali od prezydenta ministrów Pasicza wyjaśnień w sprawie napadu nocnego wojska bułgarskiego na pozycye serbskie nad rzeką Zletowo, zapytując o stanowisko rządu w sprawie tego zajścia. Dalej żądają interpelanci odpowiedzi, czy prawdą jest, że rząd otrzymał wezwanie z Petersburga, aby wszystkie kwestye sporne między Serbią a Bułgaryą bezwarunkowo poddał sądowi rozjemczemu cara. Interpelanci zapytują, jakie stanowisko zajmuje rząd wobec tego żądania Rosyi oraz w sprawie sądu rozjemczego.

Dwulicowa polityka Serbii.

Sofia, 28 czerwca.

Organ rządowy „Mir“ gwałtownie atakuje rząd serbski, któremu zarzuca, że dotąd nie ogłosił telegramu króla Piotra do cara. Widocznie rząd serbski ma coś do zatajenia. Jest to nowy dowód dwulicowej polityki serbskiej. Bułgarya jednak nie dopuści do żadnego tajnego spisku między Belgradem a Petersburgiem, tembardziej, że car jako sędzia rozjemczy w takim spisku tajnym przeciw Bułgaryi nie może brać udziału.

Wichrzenia Rosyi.

Londyn, 28 czerwca.

„Daily Telegraph“ donosi, że Rosya chce wstrzymać Bułgaryę od ataku na Serbię, z drugiej strony zaś wywiera nacisk na Rumunię, aby rząd rumuński zawiadomił rząd bułgarski o swoich zamiarach agresy-

wnych. Król Karol jednak temu żądaniu odmówił.

Wiedeń, 28 czerwca.

„Suedslav. Corresp." donosi z Bukaresztu: Jak się dowiadujemy, poseł francuski i rosyjski w Bukareszcie zjawili się wczoraj u prezydenta ministrów Majorescu i wezwali go, aby Rumunia natychmiast zmobilizowała swoją armię przeciw Bułgaryi.

Rząd rumuński postanowił temu wezwanie nie uczynić zadość, a wysłać tylko notę do Bułgaryi, w której oświadczy, że Rumunia na wypadek wojny serbsko-bułgarskiej zastrzega sobie wolną rękę.

Petersburg, 28 czerwca.

Dzienniki wyrażają wielkie zadowolenie z przebiegu narad skupczyny serbskiej i z niewątpliwego już przyjazdu Pasicza do Petersburga.

„Nowoje Wremja" wywodzi, że Pasicz musi przyjechać do Petersburga z nieograniczonemi pełnomocnictwami, w przeciwnym bowiem razie przyjazd jego nie miałby żadnego znaczenia.

„Rjecz" sądzi, że najniebezpieczniejszy moment przesilenia bałkańskiego już minął.

Stanowisko Rumunii.

Bukareszt, 28 czerwca.

Półurzędowa „Politik" donosi: Nadchodzące z zagranicy wiadomości dają widocznie powód do obaw wśród opinii publicznej co do akcyi Rumunii. W Rumunii jak i za granicą każdy wie, że nowa wojna bałkańska nie mogłaby być dla Rumunii obojętną. Dlatego też na czas poczyniła wszelkie zarządzenia i jest na wszystko gotową, gdyby tego sytuacya wymagała. Nie znaczy to jednak, żeby już wydano rozkazy mobilizacyjne i żeby widoki pokojowe zupełnie znikły, choć w Petersburgu i Paryżu panuje co do tego pesymizm. Jeżeli prezydenci gabinetów czterech państw bałkańskich udadzą się do Petersburga, to będzie to z pewnością poważnym etapem na drodze do załagodzenia trudności.

Bukareszt, 28 czerwca.

Dzienniki donoszą, że rząd rumuński wystosował do rządu bułgarskiego notę, w której oświadcza, że Rumunia natychmiast rozpocznie akcyę ze swej strony, jeżeli armia bułgarska rozpocznie jakiekolwiek kroki nieprzyjacielskie przeciw Serbii. Gdyby się potwierdziła wiadomość, że Bułgarya atakowała wojska serbskie, rozkaz mobilizacyi będzie natychmiast wydany. Wszystkie zarządzenia, mające na celu szybkie przewiezienie wojsk rumuńskich do granicy bułgarskiej, są już poczynione.

Nota grecka do Bułgaryi.

Ateny, 28 czerwca.

(Ag. at.). Rząd grecki wystosował do rządu bułgarskiego notę, w której odpiera twierdzenie, jakoby odpowiedzialność za ostatnie starcia na granicy grecko-bułgarskiej spadała na Grecyę. Grecya twierdzi przeciwnie, że odpowiedzialność spada na Bułgaryę, która utrzymuje wojska w terytoryach, obsadzonych przez Greków i stwarza faktycznie przez to condominium. Grecya wyraża nadzieję, że Bułgarya zredukuje swe wojska w tych okolicach i dążyć będzie do porozumienia bezpośredniego między czterema państwami bałkańskiemi, względnie podda się ogólnemu sądowi rozjemczemu.

Telegramy

z dnia 28 czerwca.

Wyjazd cesarza do Ischlu.

Wiedeń. Cesarz udaje się w poniedziałek 30 b. m. na przeszło dwumiesięczny pobyt do Ischlu. Cesarz powróci do Wiednia 8 lub 9 września.

Sesya Rady kolejowej.

Wiedeń. Wczoraj rozpoczęła się sesya Rady kolejowej, zagajona przez ministra kolei Forstera, który między innemi oświadczył, że rząd zajmuje się sprawą budowy trzeciego i czwartego toru kolei północnej. Projekty są po większej części już przygotowane i jest nadzieja, że będzie można w roku 1916 rozpocząć budowy najważniejszej części, a mianowicie Przerów—Ostrawa i Lundenburg—Süssenbrunn.

Zgon publicysty.

Budapeszt. Członek Izby magnatów, naczelny redaktor „Pester Lloyda" Zygmunt Singer zmarł.

Konferencya w sprawie Chorwacyi.

Budapeszt. Wczoraj odbyła się w sprawie Chorwacyi konferencya, w której wzięli udział hr. Khuen-Hedervary oraz byli banowie Tomasicz i Pejacevicz i Tisza.

Za obrazę Koła polskiego.

Petersburg. Koło polskie uchwaliło ostrą rezolucyę przeciw posłowi Kiereńskiemu, który odmówił zadośćuczynienia za wypowiedzenie obraźliwych słów na posiedzeniu Dumy dnia 18 b. m. Wszyscy członkowie grupy pracy oświadczyli wobec tego, że Kiereński tylko odmówił przyjęcia pojedynku.

Strajk w Łodzi.

Łódź. W przędzalni bawełny zastrajkowało wczoraj 2500 robotników z powodu niespełnienia ich żądań co do podwyższenia płac. Zamierzone jest zamknięcie wszystkich warsztatów tkackich.

Kronika.

Kraków, sobota 28 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Leona pw. i Ireneusza.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 34; zachód o godz. 7 m. 51, długość dnia godzin 16 min. 17.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurnie, chwilami opady, chłodno, zachodnie żywe wiatry.

Opera i operetka lwowska w Krakowie: „Tajemnica Zuzanny", „Flet zaczarowany" (balet) i „Cavaleria rusticana".

Posiedzenie jubileuszowe Towarzystwa tatrzańskiego w auli uniwersytetu Jagiell. o godz. 4 po południu.

Z Tow. Przyjaciół sztuk pięknych. Wystawa „Koń w malarstwie i rzeźbie polskiej" otrzymała w dalszym ciągu dzieła: Juliusza i Wojciecha Kossaków, Michałowskiego, Kotowskiego i Markowicza. Dodatek do katalogu ze spisem dzieł, które w bieżącym tygodniu nadeszły, pojawi się w dniach najbliższych. Frekwencya na wystawie jest stale wielka, tak iż w bieżącym tygodniu zwiedziło wystawę przeszło 4.000 osób.

Z Tow. im. Kopernika. We wtorek 1 lipca odbędzie się posiedzenie naukowe Tow. im. Kopernika w sali wykładowej zakładu mineralogicznego (Gołębia 11) z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczyty: Prof. dr Maurycy Straszewski: „Skala zmysłów". 2) Docent dr Henryk Wielowieyski: „Stacya biologiczna w Krakowie". Początek posiedzenia punktualnie o godzinie 6.15.

Wycieczka rolnicza z Księstwa Poznańskiego. Bawiąca od kilku dni w naszem mieście wycieczka Wielkopolan zwiedziła w dalszym ciągu onegdaj pod kierunkiem redaktora Stanisława Jasińskiego Łoniową, wieś, leżącą w powiecie brzeskim. Od połowy drogi gości wielkopolskich prowadziła banderya włościan łoniowskich. Na drodze do wsi wystawiono wspaniałą bramę, przybraną w zieleń, kwiaty i flagi narodowe. Tam powitali wycieczkę: ochotnicza straż pożarna, członkowie Kółka rolniczego w strojach narodowych, dziewczęta ubrane po krakowsku. Jako gospodarz, imieniem własnem i komitetu Tow. rolniczego w Krakowie przemówił do gości p. Stanisław Jasiński, któremu wzruszony odpowiedział przewodniczący wycieczki, wicepatron p. Bronsford.

Po śniadaniu, wydanem na cześć gości przez p. Jasińskiego, Wielkopolanie zwiedzili następnie spółkę producentów bydła i trzody chlewnej, Kółko rolnicze, doświadczenia na gruntach włościańskich prowadzone przez komitet Towarzystwa rolniczego, związek hodowlany kurnika zarodowego, chlewnię gminną, dom ludowy, spółkę rolniczą piekarską i w. in.

Goście Wielkopolscy z zajęciem przypatrywali się także ćwiczeniom straży ogniowej, poczem po wspólnym obiedzie w sali posiedzeń miejscowych stowarzyszeń, danym imieniem prezydyum komitetu Tow. rolniczego w Krakowie przez p. St. Jasińskiego, udali się do Okocimia.

Tam zwiedzono browar. Informacyi udzielał kierownik p. Franciszek Fischinger. Następnie p. Narzymski zaprosił gości w imieniu bar. Götza na wieczerzę.

Wielkopolanie, odjeżdżając z Okocimia, wyrazili wdzięczność swoją bar. Götzowi za tyle uprzejmości i za serdeczne przyjęcie.

We czwartek w dalszym ciągu zwiedzali goście muzea krakowskie, gdzie udzielał objaśnień dr Lubecki. Po południu wycieczka zwiedziła saliny wielickie.

Wczoraj rano Wielkopolanie opuścili Kraków.

Turniej tennisowy. We wczorajszym dniu niemożliwem było rozegranie wszystkich zapowiedzianych gier, albowiem austryacki Verband lawntennisowy zabronił swym członkom gry z Czechami, z powodu nałożonego przezeń nad nimi bojkotu. — Komitet turnieju znalazł się w przykrej sytuacyi, zmuszony wybierać wbrew najszczerszym sympatyom między Verbandem a czeskimi gośćmi. — Wyjście ułatwiło bardzo sympatyczne znalezienie się czeskich mistrzów, którzy nie chcąc szkodzić młodemu polskiemu klubowi, zgodzili się na dobrowolne ustąpienie z gier o mistrzostwo, wezmą natomiast udział w prywatnych nieoficyalnych grach, do których dla pierwszych i drugich zwycięzców funduje komitet kosztowne pamiątkowe upominki. Postąpieniem swem zyskali sobie Czesi ogromną sympatyę.

Dzisiejszy i niedzielny dzień, stanowiący „clou" turnieju, zgromadzi zapewne liczne grono widzów.

Dzień wczorajszy dostarczył wiele emocyi sportowej, szczególnie zyskały zaś uznanie piękne gry Warszawiaków, nadto pp. Librowicza, Zachara, Mehty, którym aczkolwiek z niepowodzeniem wskutek mniejszej rutyny, dzielny opór stawiali Krakowiacy. Dzisiejszy dzień przyniesie ostateczną rozgrywkę gry pań i doubli.

Wycieczka w Tatry, zorganizowana przez uniwersytet ludowy, wyrusza dzisiaj o godz. 3·25 po południu z Krakowa. Zbiórka na dworcu przed godziną 3. Koszta 8 koron. Zapisywać się można jeszcze dzisiaj od godz. 12 do 1 w biurze uniwersytetu ludowego (ul. Szewska 16). Powrót do Krakowa we wtorek o godz. 6 rano. Objaśnienia przyrodnicze przez członków sekcyi przyrodniczej Tow. Tatrzańskiego.

Wycieczka dla dzieci w wieku od lat 6—14 odbędzie się jutro staraniem U. L. na Skały Panieńskie, gdzie zostaną zorganizowane gry i t. d. Zbiórka przed godz. 2 po południu w lokalu U. L. (Szewska, 16). Udział wolny. Powrót na godz. 9 wieczór. W razie niepogody obrazy świetlne i pogadanka w lokalu U. L.

Stowarzyszenie stróżów kamienicznych w Krakowie urządza jutro w Parku Krakowskim wielki festyn ludowy, połączony z zabawą taneczną na cele wdów i sierót po członkach. Początek o godzinie 2 po południu. Wstęp 40 hal. od osoby.

Rabunkowe morderstwo. Z Żółkwi donoszą nam o strasznem morderstwie, dokonanem w celach rabunku na osobie pachciarza Podhorcera, na folwarku Laburda, w pow. żółkiewskim. W nocy z wtorku na środę do mieszkania Podhorcera zakradł się znany i kilkakrotnie karany złoczyńca, Switłyk, który był podobno członkiem sławnej bandy Wasińskiego. Siekierą zamordował Podhorcera, żonę jego i 10-letnią córkę ciężko ranił, a zrabowawszy trzy korony, jakie znalazł w skrzyni, zbiegł do lasu. Żandarmerya wyśledziła mordercę i odstawiła go do więzienia.

Wystawa prac uczniów Akademii Sztuk Pięknych.

Kraków, 28 czerwca.

Na zakończenie roku szkolnego urządziła Akademia Sztuk Pięknych doroczną wystawę uczniów, obejmującą całokształt ich wysiłków i pracy w ubiegłym roku szkolnym. — Wystawione prace są chlubnym obrazem tegorocznego dorobku artystycznego uczniów Akademii, a zarazem dowodem rzetelnej ich pracy. Pośród uczniów nie brak wybitnych talentów, wielu zaś odznacza się sumienną i wytrwałą pracą.

Ogólnie wystawa przedstawia się interesująco i zasługuje z wielu względów na uwagę.

Grono profesorów uchwaliło przyznać uczniom swym na mocy prac całego roku następujące nagrody w poszczególnych szkołach.

W szkole prof. Axentowicza otrzymali medale srebrne: Klimowski Stanisław, Stroński Maryan i Barbacki Bolesław; medale bronzowe: Modzelewski, Korzuchowski, Międzybłocki i Malinowski.

W szkole prof. Wyczółkowskiego medal srebrny otrzymał Fijesicz Piotr, a bronzowe: Lam, Serbeński i Haneman.

W szkole prof. Dębickiego najwyższą nagrodę pieniężną (I) otrzymał Hopliński-Burdzyński, a drugą nagrodę pieniężną Abgarowicz Lew, srebrny zaś medal otrzymał Dubiński.

W szkole prof. Pankiewicza srebrne medale otrzymali Henryk i Władysław Krzyżanowscy, a bronzowe: Nowakowski, Hryńkowski, Ossecki i Handtke.

W szkale prof. Mehoffera srebrne medale przyznano: Czechowskiemu Leonowi, Kolurkowi Arturowi i Dąbrowskiemu Stanisławowi — medale bronzowe dostali: Adamczyk i Rożen.

W szkole prof. Weissa srebrne medale otrzymali: Hecht Józef, Przybył Eugeniusz i Gajewski Paweł — medale bronzowe: Zieleniewski, Plutzer, Skowron, Kanner, Kołodziejski i Wienosiński.

W szkele prof. Malczewskiego srebrny medal otrzymał Ruzamski Maryan, a bronzowe: Jabłoński, Merzowicz, Kudewicz, Geppert, Górski i Kopystyński.

Na kursie graficznym srebrne medale otrzymali: Hrynkowski i Hecht, a bronzowe: Bocheński, Ossetzki, Dąbrowski, Osińczuk, Zagórski i Jaroszkowski.

W szkole prof. Laszczki medale srebrne przyznano: Szukalskiemu Stanisławowi i Wasiewiczowi Władysławowi, a bronzowe Bojakowskiemu, Bassie, Zapotocznemu, Dudkowi i Lebczyńskiemu.

Prócz dwóch nagród pieniężnych i medali na wszystkich kursach, rozdano szereg mniejszych nagród pieniężnych, ofiarowanych przez ministerstwo oświaty i odznaczono młodych artystów „wzmianką pochwalną".

Ruch przejezdnych.

Kraków, 27 czerwca.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa, l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Józef Burzyński, Józef Burschila z Eipel, Włodzimierz Sochacki z Rohatyna, Jan Potoczek z Czarny, Władysław Bajer z Jarosławia, Jan Sułassiński z Detroit (Ameryka), Edward Kupczyński z Wiednia, Maksymilian Darski ze Lwowa, Józef Abel z Monachium, Jan Wonkowicz, Aleksandrowie Wekołowiczowie z Mińska. R. Rosenberg z Wiednia. Gustaw Dölsch z Meisen, Józef Bogen z Trojczyna, Helena Sahanowa z Warszawy, Jakób Hauser z Tarnowa, X. Franciszek Rudke z Oświęcima, Jan Cyrkol, Wawrzyniec Zamojski z Charkowa, Tadeusz Mirski z Warszawy, Kazimierz Kozłowski z Tarnowa. Piotr Pietrowski z Tomaszowa.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 27 czerwca. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 275·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 246·50, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 269·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 228·, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 110·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 24·05, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 476·—, Clary złr. 40 m. k. 180·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 59·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 53·50, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 31·—, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 88·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 230·50, Tureckie oblig. prem. kolei pro. 232·25, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 475·—.

Berlin, 27 czerwca. Austryackie banknoty 84·65. Spirytus —·—.

Paryż, 27 czerwca. Renta 3-prc. 83·97. Mąka 58·20.

Frankfurt, 27 czerwca. Austryack. kred. 196·—. Koleje państwowe 155·40. Disconto —·—. Laura —·—.

Wiedeń, 27 czerwca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 620·25, węg. Zakł. kredyt. 816·50, Anglobanku 330·50, Unionbanku 586·50, Länderbanku 507·—, Bankverein 509·75, Bodencredit 11[illegible]·—, Galicyjskiego Banku hipotecznego 644·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 656·—, Kolei państwowych 710·50, Kolei południowej 122·50, kolei północnej 4940·—, kolei [illegible], Alpiny 8[illegible]·—, Rima Muranyi 68[illegible], Praskiego Tow. żelaznego 3192·—, Fabryki broni 97[illegible], Akcye tureckie tyt. 335·—, Gal. Karp. Tow. naft. [illegible], Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 82·1[illegible], renta koron. 8[illegible]·—, Węgier. renta koron. 81·20, [illegible] Listy Tow. kred. ziemsk. 82·5, 4½% Listy Banku hip. 91·5, 4½% Listy Banku kraj. 83·20, 4½% Listy Banku kraj. [illegible], Obl. propin. 96·0, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 82·7, 4½% pożyczka m. Lwowa 81·[illegible], 4½% Gal. pożyczka kraj. [illegible], Ruble 252·75, Mark 1·8·17, Ruble 253·75, Rosyj. [illegible] —·—, Skoda 836·—, Powsz. B. depoz. —·—. Usposobienie bez obrotu, utrzymane.